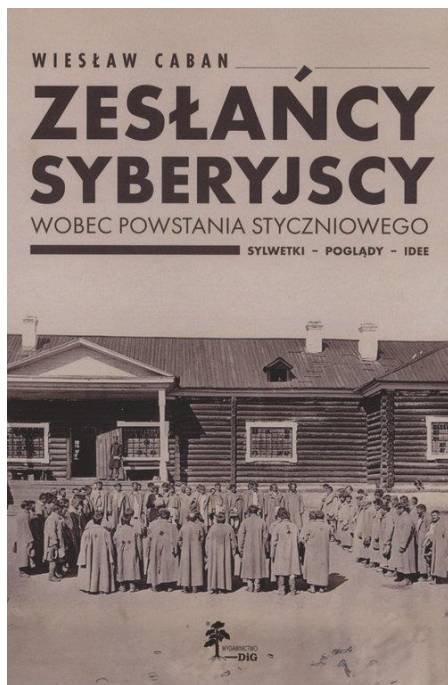


Dr hab. Henryka Ilgiewicz¹
Instytut Badań Kultury Litwy, Wilno

**Wiesław Caban, *Zesłańcy syberyjscy wobec powstania styczniowego. Sylwetki – poglądy – idee*,
Warszawa 2023, ss. 211, il.
ISBN DIG: 978-83-286-0237-3;
ISBN LA RAMA: 979-10-95627-97-5**

W 2023 r. z okazji obchodzonej w tym roku 160. rocznicy powstania styczniowego, oprócz wielu innych naukowych inicjatyw wydawniczych, ukazała się książka autorstwa polskiego historyka Wiesława Cabana, poświęcona udziałowi byłych polskich zesłańców politycznych, którzy wrócili z katorgi, gdzie odbywali karę za udział w powstaniu listopadowym oraz inną działalność wywoleńczą, w powstaniu styczniowym.

Książka zawiera „Przedmowę” napisaną przez recenzentkę Lidzię Michalską-Brachę (s. 9–10), „Wprowadzenie” pióra autora (s. 11–18), siedem rozdziałów: I. W strukturach Komitetu Centralnego i Rządu Narodowego (s. 19–46); II. Działalność w terenowej organizacji cywilnej lub wojskowej powstania (s. 47–65); III. Udział w walce (s. 66–92); IV. Inne formy udziału (s. 93–106); V. Wspierający powstanie materialnie i moralnie (s. 107–125); VI. Przeciwnicy powstania (s. 120–125); VII. Brak danych do określenia postaw



¹  <https://orcid.org/0000-0002-4504-5638>

(s. 126–129), a także „Zamiast zakończenia” (s. 130–135), aneksy (s. 136–166), streszczenia w języku angielskim (s. 167–171) i rosyjskim (s. 172–176), bibliografię (s. 177–191), indeks nazwisk (s. 193–200) oraz indeks nazw miejscowych (s. 201–211).

W „Przedmowie” L. Michalska-Bracha przedstawiła znaczenie wydawnictw o powstaniu styczniowym w historiografii polskiej. Z jednej strony dowodzą one niesłabnącego zainteresowania problematyką powstania 1863 r., nadając jej szczególnej aktualności w kontekście szerszej refleksji nad pamięcią kulturową o powstaniu styczniowym. Z drugiej zaś strony kierują one uwagę na zagadnienia dotąd słabiej rozpoznane przez historyków, których rozwikłanie wymaga nie tylko dalszych pogłębionych studiów źródłowych, ale często także wielotorowej dyskusji i nowych pytań badawczych. „W mojej ocenie w pierwszym rzędzie szczegółowego znaczenia nabierają te [wydawnictwa], które odwołując się do biograficznej perspektywy badawczej, wzbogacają dotychczasowe analizy i interpretacje dotyczące studiów nad portretem zbiorowym uczestników powstania styczniowego. Niezwykle inspirujące i wiele wnoszące wydają się więc pytania nie tylko o czasy powstańczych wydarzeń, ale o drogę do powstania 1863 roku, jak i o późniejsze, już popowstaniowe, losy na emigracji, Syberii czy w kraju, o czynniki konsolidujące różne grupy i środowiska, o wspólne doświadczenia, ideowe postawy, ale też całkiem naturalne różnice poglądów” – pisze L. Michalska-Bracha i dodaje, że odpowiedzi na te pytania odnaleźć można w niezwykle interesującej monografii profesora Wiesława Cabana (s. 9).

We „Wprowadzeniu” prof. W. Caban stwierdził, że po przeanalizowaniu dostępnych źródeł, literatury naukowej, pamiętników itp., udało mu się ustalić, że w okresie międzypowstaniowym spośród około 2 250 wygnańców w głąb Imperium Rosyjskiego wróciło w rodzinne strony ok. 790 osób (ok. 35 %). Tę liczbę należałoby traktować jako minimalną, ponieważ o losach dużej grupy zesłanych nie wiadomo nic, poza tym, że zostali zesłani. Najwięcej uczestników powstania listopadowego oraz spiskowców z lat trzydziestych i czterdziestych XIX wieku wróciło w rodzinne strony w latach 1857–1858, w wyniku manifestu amnestyjnego cara Aleksandra II z roku 1856. Trzeba jednak pamiętać, dodaje autor, że powroty miały miejsce także wcześniej. Wracały osoby po odbyciu mniejszych wyroków oraz żołnierze, którzy w wyniku zasług w boju z ludami kaukaskimi awansowali na stopnie oficerskie i mogli prosić o dymisję, która dawała możliwość powrotu w rodzinne strony (s. 15–16).

Autor książki wymienia 100 byłych zesłańców, o których czynnym udziale w powstaniu 1863 roku udało mu się zebrać wiadomości. Według jego obliczeń 12 byłych sybiraków brało udział w pracy Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego, 19 – pracowało w terenowej organizacji cywilnej i wojskowej powstania, 21 – walczyło w oddziałach powstańczych, 23 – brało udział w innych formach działalności, 14 – udzielało powstańcom wsparcia materialnego i moralnego. Pięciu sprzeciwiło się wciągnięciu do powstania, w przypadku sześciu brakuje informacji mogących posłużyć do określenia ich postaw (s. 17–18).

W książce znajdziemy również wiadomości o udziale w powstaniu styczniowym byłych zesłańców związanych z Wilnem i Litwą. Jednym z nich był Franciszek Dalewski (1825–1904), szlachcic z powiatu lidzkiego. Wraz z bratem Aleksandrem (1827–1862) założyli w 1846 r. w Wilnie tajny Związek Bratni Młodzieży Litewskiej. Po wykryciu organizacji Franciszek został zesłany na Syberię na piętnaście lat, a Aleksander na dziesięć. Po powrocie do Wilna w 1859 r. F. Dalewski znowu włączył się w działalność patriotyczną: założył nielegalne Koło, skupiające patriotycznie nastawioną inteligencję wileńską, nawiązał kontakty z Warszawą, emigracją i ważniejszymi skupiskami inteligencji na ziemiach byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Po wydarzeniach warszawskich w lutym i kwietniu 1861 r. Dalewski był przeciwny organizowaniu manifestacji patriotycznych na Litwie, gdyż uważał, że władze rosyjskie wpadną na trop Koła i przeszkodzą w przygotowaniach do powstania. Dalewski uważał, że na razie powstanie nie ma żadnych szans na zwycięstwo, gdyż ani ziemiaństwo, ani tym bardziej chłopci nie są do niego przygotowani. Jednak na Litwie i na ziemiach dzisiejszej Białorusi samoistnie zaczęły się tworzyć różnorodne kółka spiskowe. Do działań przystąpiło również ziemiaństwo z Jakubem Gieysztorem na czele. Zdaniem W. Cabana można założyć, że Dalewski zbliżył się do kół ziemiańskich, by wpływać na ich postępowanie. We wrześniu 1862 r. wszedł w skład komitetu „białych”, 7 lutego 1863 r. ponownie został wybrany do tego komitetu. Kiedy wkrótce powołano Wydział Zarządzający Prowincjami Litwy, na którego czele stanął Gieysztor, Dalewski został jego bliskim współpracownikiem. Poglądy Gieysztora i Dalewskiego były zbieżne, obaj nadzieje na odzyskanie niepodległości łączyli z pracą organiczną. Jednakże ich wizje dotyczące Polski po odzyskaniu niepodległości były różne. Dalewski kładł nacisk na kwestię sprawiedliwości społecznej, a Gieysztor o tych sprawach nie wspominał. Kiedy w styczniu 1863 r.

wybuchło powstanie, obaj uznali, że należy bezwzględnie zaangażować się w walkę zbrojną. Dnia 10 czerwca 1863 r. F. Dalewski został aresztowany i wyrokiem Tymczasowego Audytoriatu Połowego skazany na dwanaście lat ciężkich robót, ale generał-gubernator wileński Michał Murawjow wydłużył karę do lat dwudziestu. W 1883 r., po jej odbyciu, Dalewski osiadł w Warszawie. Zmarł 24 kwietnia 1904 r. Został pochowany na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie (s. 32–33).

Dionizy Skarżyński (1820–1893) był synem ziemianina z powiatu sejneńskiego. W 1846 r. wraz z bratem Onufrym zostali aresztowani za działalność nielegalną i po długim śledztwie zesłani na Syberię. W 1858 r. Dionizy wrócił na Litwę i osiadł w Kownie. W latach 1861 i 1862 organizował uroczystości upamiętniające unię polsko-litewską. Po wybuchu powstania styczniowego przeniósł się do Warszawy, w końcu czerwca lub na początku maja 1863 r. został dyrektorem Wydziału Skarbu w rządzie Karola Majewskiego². Po upadku rządu Majewskiego wyjechał za granicę. Krótko przebywał we Francji, a następnie podjął studia w Heidelbergu. Po studiach osiadł w Krakowie i pracował w bankowości. Pod koniec życia powrócił na Litwę (s. 40–41).

² Rząd Narodowy Karola Majewskiego – naczelnny organ władz powstania styczniowego od 14 czerwca do 17 września 1863. Powstał po upadku Rządu Narodowego tzw. czerwonych prawników. W skład koalicyjnego rządu weszli przedstawiciele stronnictwa białych, czerwonych i zwolennicy gen. Ludwika Mierosławskiego. Nowy Rząd Narodowy stworzył sieć struktur podziemnego państwa polskiego. Zbierał się codziennie na sesje w Warszawie. Rozpatrywał sprawy napływające z wydziałów: spraw wewnętrznych, skarbu, wojny, prasy, spraw zagranicznych, powincji (później wydziału policji). Centralnym organem koordynującym obieg pism rządowych był Sekretariat Stanu. Sekretariatowi podlegała Ekspedytura, zapewniająca łączność władz centralnych z terenem. Podstawą finansową powstania był podatek ofiary narodowej, ściągany przez Rząd Narodowy od obywateli posiadaczy lub rozporządzających stałym dochodem. W lipcu rozpisano pięcioprocentową pożyczkę narodową na sumę 40 mln zł. Na rzecz powstania służyły też składki i ofiary z zagranicy. Ze zgromadzonych funduszy finansowano przede wszystkim ekwipunek i utrzymanie oddziałów powstańczych. Za granicą nabyto ok. 200 tys. karabinów. Organem prasowym rządu było pismo „Niepodległość”, wychodzące w nakładzie 10 tys. egzemplarzy. We wrześniu 1863 r. nastąpiła stopniowa dekompozycja rządu spowodowana klęskami militarnymi, nasilającym się terrorem władz rosyjskich i rosnącą opozycją czerwonych. We wrześniu 1863 r. Karol Majewski wynegocjował oddanie sterów powstania Franciszkowi Dobrowolskiemu. Powstał nowy Rząd Narodowy. Zob. [https://pl.wikipedia.org/wiki/Rz%C4%85d_Narodowy_\(Karola_Majewskiego\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Rz%C4%85d_Narodowy_(Karola_Majewskiego)) [dostęp: 08.03.2024].

Szlachcic Maurycy Kleczkowski (1829–1897) pochodził z guberni kowieńskiej. W czasie nauki w gimnazjum wileńskim należał do Związku Bratniego Młodzieży Litewskiej. Po podjęciu studiów medycznych w Kazaniu utrzymywał kontakty z polskimi działaczami niepodległościowymi, a po wykryciu ich działalności został aresztowany i wcielony do karnej służby wojskowej na linii orenburskiej³. Po amnestii kontynuował studia medyczne w Charkowie, które ukończył w 1861 r. Po studiach osiadł w Wilnie. W czasie powstania styczniowego opuścił Wilno i zaangażował się do oddziału powstańców. Będąc ranny, aby uniknąć aresztu przedostał się na Zachód. Mieszkał w Paryżu, do Wilna powrócił w 1883 roku (s. 56).

Władysław Kleczkowski (ok. 1831–1891) razem z bratem Maurycym należał do Związku Bratniej Pomocy Młodzieży Litewskiej, za co po wykryciu tej organizacji został skazany na dziesięć lat ciężkich robót. Po powrocie z katorgi osiadł w Wilnie. W czasie powstania współpracował z władzami powstańczymi. W lipcu 1863 r. został aresztowany i zesłany do guberni archangielskiej (s. 56–57).

Napoleon Nowicki (1800–1870), syn właściciela majątku w powiecie wilkomierskim, był filareta. Brał udział w powstaniu listopadowym. Po upadku powstania krótko przebywał we Francji, skąd powrócił w roku 1833 na Litwę jako emisariusz Józefa Zaliwskiego. Potem przedostał się do Galicji, gdzie również prowadził pracę agitacyjną. W roku 1835 związał się ze Stowarzyszeniem Ludu Polskiego⁴, przyczynił się do rozbudowy struktur tej organizacji na Wołyniu. W 1838 r. został aresztowany

³ Linia orenburska – ufortyfikowana linia obrona, rozciągająca się od rzeki Tobołu do Morza Kaspijskiego, zbudowana w XVIII–XIX w. Potrzebę budowy takiej linii rząd rosyjski uznał po powstaniu Baszkirów w 1735–1740 r. Budowa tej linii, zawierającej liczne fortece, reduty, posterunki graniczne itp. przyczyniła się do dalszej rosyjskiej kolonizacji regionu Wołgi i Uralu. Zob. <https://bashenc.online/ru/articles/87798/> [dostęp: 12.03.2024].

⁴ Stowarzyszenie Ludu Polskiego zostało założone 11 lutego 1835 r. z inicjatywy Szymona Konarskiego oraz Leona i Alfreda Zaleskich. Celem organizacji było wywalczenie wolnej, republikańskiej Polski, żądano likwidacji przywilejów klasowych, praw obywatelskich dla obywateli, zniesienia ograniczeń dotyczących chłopów. Odrodzona Polska miała stać się częścią wolnych i solidarnych narodów Europy oraz członkiem wolnej federacji Słowiańszczyzny. W 1836 r. przewagę w kierownictwie stowarzyszenia zdobyli umiarkowani działacze, zwolennicy działania długofalowego i mozolnej akcji oświatowej. Odsunięci od kierownictwa działacze radykalni, zebrani 10 czerwca 1837 r. w Pawlikowicach powołali Konfederację Powszechną Narodu Polskiego, która

i po dwóch latach więzienia zesłany na Syberię. Po powrocie z Syberii zajmował się działalnością gospodarczą. Po wybuchu powstania styczniowego został pomocnikiem naczelnika powstańczego na powiat kowieński Ludwika Żylińskiego. W trakcie śledztwa nie udowodniono mu winy, niemniej jednak został objęty ścisłym dozorem policyjnym (s. 60).

Julian Bokszański (ok. 1819–1863) był synem właściciela folwarku w powiecie święciańskim. Za działalność nielegalną został skazany na dwaście lat ciężkich robót. W rodzinne strony wrócił w 1857 r. W czasie powstania styczniowego w jego majątku w powiecie święciańskim był punkt rekrutacyjny. Dnia 4 kwietnia 1863 r. niewielki oddział powstańczy, w którym znajdował się Bokszański, został zaatakowany przez wojsko rosyjskie. Według jednych źródeł Bokszański zginął w potyczce, według innych został zamordowany przez chłopów, u których szukał ukrycia po walce (s. 66).

Bolesław Dłuski (1826–1905) pochodził z powiatu wileńskiego. Uczył się w Wilnie. Za udział w działalności nielegalnej został zesłany do karnej służby wojskowej na Kaukaz, a jego brat Przemysław na linię orenburską. Po amnestii Bolesław zakończył studia medyczne w Moskwie. Po studiach zajmował się praktyką lekarską w powiecie poniewieskim. W 1861 r. zaangażował się w ruch patriotyczny. Związał się z Komitetem Wileńskim od chwili jego powstania, a później wchodził w skład Wydziału Zarządzającego Prowincjami Litwy. Przyjął wtedy pseudonim „Jabłonowski”. Od jesieni 1863 r. zabiegał o sprowadzenie broni z zagranicy. W lutym 1863 r. został mianowany komisarzem wojskowym na województwo kowieńskie. W dniu 27 marca 1863 r. oddział Dłuskiego odniósł zwycięstwo w bitwie, stoczonej nieopodal wsi Megiany w powiecie szawelskim, 1 kwietnia – w bitwie pod Leńczami w powiecie kowieńskim, 29 kwietnia – w bitwie pod Szakwicami w powiecie rosieńskim. W dniach 11 i 12 maja nieliczny, ale dobrze wyćwiczony oddział dowodzony przez Dłuskiego, dał zdecydowany odpór nieprzyjacielowi,

działała pod kierownictwem Leona Kępińskiego, Stanisława Malinowskiego, Stefana Mułkowskiego i Ludwika Zaleskiego. Konfederacja głosiła radykalne hasła społeczne, postulowała szybkie powstanie z udziałem ludności wiejskiej, której obiecywała uwłaszczenie i prawa wyborcze. Ziemianom nieprzystępującym do powstania grożono konfiskatą majątków. W 1838 r. źle zakonspirowana Konfederacja rozpadła się z powodu aresztowań głównych jej członków. Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Stowarzyszenie_Ludu_Polskiego; https://pl.wikipedia.org/wiki/Konfederacja_Powszechna_Narodu_Polskiego [dostęp: 12.03.2024].

a 22 czerwca pod Draginiami w powiecie szawelskim zlikwidował dwie rotę wojska rosyjskiego. Za te zwycięstwa Dłuski otrzymał awans na pułkownika. Rosjanom nie udało się też rozbić oddziału Dłuskiego 27 czerwca w bitwie w pobliżu miejscowości Pojurze w powiecie rosieńskim. Po tych walkach oddział Dłuskiego dołączył się do partii Jana Staniewicza, a on sam wyjechał do Paryża, gdzie z ramienia Rządu Narodowego miał zająć się dostawą broni, której bardzo brakowało powstańcom. Nie wiadomo, czy zdążył wrócić na Litwę przed upadkiem powstania. Po jego upadku mieszkał we Francji, od 1873 r. w Krakowie (s. 68–70).

Ludwik Narbutt (1832–1863) był synem historyka Teodora Narbutta. Podczas nauki w gimnazjum wileńskim w 1850 r. założył tajny Związek Orła i Krzyża, po którego wykryciu w 1851 r. został wcielony karnie do wojska rosyjskiego na Kaukazie. Brał udział w wojnie krymskiej i w walkach z góralami. W 1857 r., gdy był w stopniu podporucznika, otrzymał dymisję na własną prośbę. Po powrocie do kraju związał się z ruchem patriotycznym. W czasie powstania styczniowego skompletował oddział (ok. 200 osób) głównie z chłopów i drobnej szlachty powiatu lidzkiego. Oddział ten w marcu i kwietniu stoczył walki z nieprzyjacielem pod Rudnikami, w Mitkiszkach, Dubiczach Nowodworskich, Kowalkach i Staniunkach. W dniu 30 kwietnia powstańczy Rząd Narodowy mianował Narbutta pułkownikiem. Na początku maja 1863 r. na skutek zdrady oddział dostał się w zasadzkę pod Dubiczami Nackimi i poszedł w rozsypkę, a sam Narbutt został śmiertelnie ranny. Uznawany był, tak jak Zygmunt Sierakowski, za jednego z najlepszych dowódców, budził szacunek nawet u wroga. Niewątpliwie potrafił wykorzystać swoje doświadczenie kaukaskie (s. 80–81).

Zygmunt Sierakowski (1827–1863) pochodził z powiatu łuckiego. Jego ojciec poległ na polu bitwy w czasie powstania listopadowego. Po ukończeniu gimnazjum w Żytomierzu Zygmunt studiował na Uniwersytecie Petersburskim. W czasie studiów wciągnął się w działalność nielegalną i nawiązał kontakty ze Związkiem Młodzieży Litewskiej w Wilnie. W 1848 r. został aresztowany i wcielony do karnej służby na linii orenburskiej. Po amnestii w 1857 r., pokonując wiele przeszkód, wstąpił do Akademii Sztabu Generalnego, a po jej ukończeniu został przydzielony do Ministerstwa Wojny. Latem 1861 r. nawiązał kontakty z warszawskimi ugrupowaniami liberalno-demokratycznymi, w 1862 r. parokrotnie spotykał się z ich przywódcami w Warszawie, omawiał z nimi plan powstania na Litwie, ale nalegał na jego odroczenie. Po wybuchu powstania

Wydział Zarządzający Prowincjami Litwy wezwał Sierakowskiego do objęcia dowództwa, które ten przyjął, ale nie bez wahania. Dnia 26 marca stanął w Wilnie, gdzie na posiedzeniu Wydziału ustalono plan działań. Na początku kwietnia Sierakowski przybył na Kowieńszczyznę, gdzie pod jego dowództwem znalazło się od 400 do 500 słabo uzbrojonych powstańców. Z takimi siłami Sierakowskiemu udało się odnieść sukcesy w walce z oddziałami rosyjskimi 21 kwietnia pod Ginietydami w powiecie wilkomierskim i 26 kwietnia pod Korsakiszkami w powiecie ponie-wieskim. Po tych sukcesach zaczęli napływać ochotnicy i oddział Siera-kowskiego powiększył się do 2600 osób. Podzieleni na trzy kolumny po-wstańcy podjęli marsz w kierunku północnym. Dnia 7 maja w pobliżu Birż oddział powstańczy został zaatakowany. Walka trwała trzy dni. Dru-giego dnia Sierakowski został ranny, co spowodowało zamieszanie i trze-ciego dnia powstańcy ponieśli klęskę. Ranny Sierakowski dostał się do niewoli rosyjskiej i 15 czerwca 1863 r. został stracony na placu Łukiskim w Wilnie. Klęska zgrupowania Sierakowskiego, a później jego egzeku-cja, oznaczała załamanie się powstania na Litwie (s. 84–87).

Jan Staniewicz (1823–1904) był synem Ezechiela Staniewicza, uczest-nika powstania listopadowego na Żmudzi. Po upadku powstania Stanie-wicz znalazł się na emigracji we Francji, gdzie potem przyjechała rów-nież jego żona z trzema synami. Stopnie wojskowe Jan zdobył we fran-cuskiej Legii Cudzoziemskiej. W 1848 r. wraz z braćmi Pawłem i Igna-cym walczył w powstaniu wielkopolskim. Po powrocie w rodzinne stro-ny, w 1851 r. został karnie wcielony do Korpusu Kaukaskiego. Uzyskaw-szy awans podoficerski otrzymał dymisję i wrócił na Żmudź, gdzie zaj-mował się gospodarstwem rolnym. Po wybuchu powstania styczniowego, pomimo że nie widział szans na zwycięstwo w walce z regularnym woj-skiem rosyjskim, przyjął nominację na wojskowego naczelnika powiatu szawelskiego. W pierwszych dniach marca 1863 r. w swym majątku Biel-aniszki zgromadził około stu powstańców. Po ataku Rosjan folwark zo-stał spalony, a powstańcy musieli się wycofać. Staniewiczowi udało się jednak odbudować bazę w Bielaniškach, powiększyć oddział powstań-czy najpierw do dwustu, potem do czterystu osób i do końca sierpnia 1863 r. stoczyć jedenaście bitew i potyczek. W jesieni wobec pogarsza-jących się warunków działania, Staniewicz podzielił oddział na pięć czę-ści, które, współdziałając z innymi oddziałami, prowadziły działania par-tyzanckie do końca listopada 1863 r. Po upadku powstania Staniewicz

z grupą niedobitków przedostał się na emigrację. W 1896 r. powrócił na Żmudź (s. 87–88).

Adam Medeksza (1819 lub 1820–1876) był szlachcicem z guberni kowieńskiej. W czasie studiów na Uniwersytecie Dorpackim należał do kółka Karola Hildebrandta, związanego ze Stowarzyszeniem Ludu Polskiego Szymona Konarskiego. W 1839 r. trafił do karnej służby wojskowej na Kaukazie, awansował do stopnia oficerskiego, otrzymał dymisję i zamieszkał w guberni nowogrodzkiej, gdzie ustanowiono nad nim nadzór policyjny. W 1851 r. uwolniony spod nadzoru osiadł w swoim majątku Romajny koło Kowna. Był przeciwnikiem nowego powstania, ale z chwilą jego wybuchu wspierał powstańców w miarę swoich możliwości. Za pomoc powstańcom został zesłany do Czerdynia w guberni permskiej. Po powrocie z zesłania, nie mogąc wrócić na Litwę, osiadł w Warszawie (s. 101).

Medard Kończa (1808–1899) był ziemianinem z powiatu wileńskiego. Studiował w Wilnie i Dorpacie. W czasie powstania listopadowego walczył w oddziale powstańczym w powiecie wiłkomierskim. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności uniknął jednak kary. Później nawiązał kontakty z Szymonem Konarskim. W 1838 r. został aresztowany i po roku więzienia zesłany do guberni wołogodzkiej, dokąd w 1841 r. przybyła również jego żona Paulina z Białozorów wraz z małym synkiem. W 1843 r. pozwolono im powrócić z zesłania, ale nie w rodzinne strony, tylko do Mitawy w Kurlandii. Po kolejnych dwóch latach Kończowie otrzymali zezwolenie na powrót do swego majątku w Łukinii, który nie został objęty sekwestrem. W latach pięćdziesiątych XIX w. przenieśli się do siedziby dworskiej w Szeszolkach (lit. *Šešuolėliai*). Nie widząc szans na zwycięstwo, Kończa był przeciwnikiem wywołania kolejnego powstania zbrojnego, jednak gdy powstanie styczniowe wybuchło, a jego syn, również Medard, znalazł się w oddziale powstańczym, udzielał powstańcom wsparcia materialnego. W konsekwencji jego majątek uległ częściowej konfiskacie, a on sam przez rok był przetrzymywany w areszcie (s. 110).

Wincenty Migurski (1805–1862) był uczestnikiem powstania listopadowego i wyprawy Zaliwskiego w 1833 r.⁵ W 1835 r. został aresztowany

⁵ Partyzantka Zaliwskiego – nieudana próba wzniesienia powstania zbrojnego w zarborze rosyjskim w 1833 r., podjęta po upadku powstania listopadowego przez byłego powstańca pułkownika Józefa Zaliwskiego. Zob. https://pl.wikipedia.org/wiki/Partyzantka_Zaliwskiego [dostęp: 12.03.2024].

i zesłany do karnej służby wojskowej na linię orenburskiej. Za nim przybyła narzeczoną Albina Wiśniewska, którą poślubił w Orenburgu. W 1840 r. Migurscy podjęli nieudaną próbę ucieczki. Za karę Wincenty został wcielony do batalionu stacjonującego w Nerczyńsku. W 1859 r. sam wrócił do kraju, ponieważ jego żona i dzieci nie wytrzymały surowych warunków i zmarły w Nerczyńsku. Po powrocie z syberyjskiego zesłania Migurski zamieszkał najpierw w Lublinie, potem w Wilnie, gdzie dokończył pisanie pamiętników, rozpoczętych jeszcze na syberyjskim zesłaniu. Mimo złego stanu zdrowia utrzymywał kontakty z braćmi Dalewskimi, udzielał wileńskim spiskowcom wskazówek w sprawie przygotowań do zbliżającej się walki. Wybuchu powstania styczniowego jednak nie doczekał, zmarł w 1862 r. Pochowany na wileńskiej Rossie (s. 113).

W podsumowaniu końcowym prof. W. Caban zastanawia się nad wpływem byłych zesłańców na wzrost nastrojów rewolucyjnych. Pojawienie się ich w środowiskach, z których się wywodzili, ich niezłomna wiara w uzyskanie przez Polaków niepodległości i to w granicach z 1772 r., mobilizowała młodzież do działań spiskowych. Z chwilą, gdy dawni zesłańcy zorientowali się, że ich pomysły spiskowania z lat trzydziestych i czterdziestych stają się na nowo aktualne, ponownie wciągnęli się w działalność nielegalną. Przyłączając się do różnego rodzaju nielegalnych kółek, starali się oni udowodnić kolejnemu pokoleniu spiskowców, że po zawiązaniu spisku nie można marzyć od razu o wybuchu zbrojnego powstania. Najpierw trzeba pozyskać dla tej sprawy wszystkie warstwy społeczne, bowiem tylko w takim razie Polacy będą mogli odzyskać niepodległość samodzielnie, nie oglądając się na pomoc państw ościennych. Zjednoczenie wszystkich warstw społecznych poprzez szerzenie oświaty i poprawę położenia warstw najniższych wymaga jednak dłuższego czasu i mozolnej pracy (s. 130–132).

Plany gruntownego przygotowania społeczeństwa do powstania zbrojnego nie zostały zrealizowane, ponieważ masakry dokonane przez armię Imperium Rosyjskiego na uczestnikach demonstracji patriotycznych warszawskiej ludności w 1861 r. przyspieszyły wydarzenia⁶. Można było oczekiwać, że do zbrojnego powstania dojdzie w miarę szybko, gdyż

⁶ Masakry w Warszawie w 1861 roku, https://pl.wikipedia.org/wiki/Masakry_w_Warszawie_1861 [dostęp: 14.03.2024].

nie było wtedy żadnej siły i żadnego autorytetu, by wybuch ten powstrzymać. Podejmowano jedynie próby przesuwania terminu wybuchu walki, by jak najlepiej, na ile to możliwe w warunkach konspiracji, przygotować się do niej. Znajdujący się w kraju dawni zesłańcy, nie zważając na ciężkie doświadczenie, po raz kolejny stanęli przed koniecznością przyjęcia odpowiedzialności za losy ojczyzny. Obdarzeni powszechnym szacunkiem i uznaniem, angażowali się po stronie powstania styczniowego. Niektórzy z nich weszli w struktury władz powstańczych, drudzy, nawet ci, którzy byli przekonani, że powstańczy zryw nie ma szans na zwycięstwo, po jego wybuchu znaleźli się z bronią w ręku w oddziałach powstańczych, chociaż zdawali sobie sprawę, że jeżeli nie stracą życia, to ponownie powędrują na Syberię. Pozostali, którym wiek lub stan zdrowia nie pozwalał na czynny udział w walce, popierali powstańców w miarę swych możliwości moralnie i materialnie. Za swoją postawę patriotyczną zapłacili wysoką cenę. Jedni, jak Ludwik Narbutt, polegli w walce, inni, jak Zygmunt Sierakowski, zostali przez sąd rosyjski skazani na karę najwyższą, jeszcze inni po raz drugi znaleźli się na Syberii (s. 133–134).